

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Minął zaledwie rok, gdy Roma, tuż przed meczem 5 stycznia z Juve, zaprzeczyła gniewnie, że jest o krok od pozyskania Leandro Paredesa. Szkoda, że rozgrywający Boca był już w samolocie, gotowy wylądować na Fiumicino, gdzie pojawił się dwa dni później, z szalikiem Giallorossich na szyi. Tajemnica kierownictwa była jasnym znakiem jak bardzo Roma jest zainteresowana piłkarzem i obawia się wykradnięcia przez kogoś w ostatnim momencie, biorąc pod uwagę, że ten nie ma paszportu UE i nie może go zarejestrować.

PAREDES

Z tego powodu Paredes został pozyskany przez Chievo, które oddało go potem Romie, do końca czerwca, gdy Sabatini będzie musiał omówić wykupienie, za około 5,5 mln euro. To dużo, biorąc pod uwagę, że w Chievo i Romie zagrał w sumie 54 minuty, rozdzielone między 4 występy. Nie tylko: będąc w Trigorii na wypożyczeniu Paredes nie może się nigdzie ruszyć (poza powrotem do Chievo) i ryzyko, że będzie grał jeszcze mniej, jest większe niż normalnie.

UCAN

Takie same ryzyko dotyczy Saliha Ucana, który chce grać gdzieś indziej, gdyż chcą go Cesena, Atalanta i Cagliari. Roma wydaje się być skłonna go zadowolić, aby nadać sens wydaniu 4,75 mln za dwuletnie wypożyczenie. Aby go wykupić, trzeba wydać więcej - 11 mln euro - niż zapłacono za Pjanica. Przytrzymały go dwie kontuzje przywodziela i problemy językowe, jednak aklimatyzacja (tylko 3 rozegrane minuty) okazała się trudniejsza niż przewidywano. Dlatego, mimo że Roma zaprzeczyła jego wypowiedziom w tureckiej prasie, o jak najszybszym powrocie do Fenerbahce, niezadowolenie chłopaka (i jego agenta) jest ewidentne.

SANABRIA

Tak jak i - poprzez wpis na Instagram - jest ewidentnym, że swojej sytuacji nie ceni za bardzo Tony Sanabria. Wyjeżdżając na turniej południowoamerykański Under20, umieścił zdjęcie z podpisem: "*Wracam do czucia się piłkarzem*". W wieku 18 lat ma na koncie dwa występy w Sassuolo w poprzednim sezonie i 7 w Primavera Giallorossich. Aby go pozyskać, na konto Sassuolo wpłynęło 2,4 mln euro, a kolejne 2,5 mln zapłacono Barcelonie. Ponadto jest szansa na całą serię bonusów (do 7 mln euro) wypłaconych Katalończykom. Jeśli talent Sanabрії by eksplodował, Roma doszłaby do ceny prawie 12 mln euro, 4 mln więcej niż kosztował Gervinho. Teraz Sabatini, który chciał go po tym jak go monitorował przez miesiące, musi ponownie

wysłać na wypożyczenie. Po to, aby grał i po to, aby "czuł się ponownie piłkarzem", nie tylko na portalu społecznościowym.

Autor: abruzzo